

Części do ciągników. Oryginał czy podróba?

Autor: Adam Ładowski

Data: 19 marca 2020

Części do ciągników. Jakież? Każdy z was, szanowni rolnicy i mechanizatorzy, od czasu do czasu musi coś w swoim ciągniku wymienić. Czasem jest to drobnostka – jak filtr paliwa czy powietrza, a czasem części do mniej czy bardziej poważnego remontu. Temat na dziś to części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych.

Bardzo dawno temu, na początku lat 90. gdy rozpoczynałem swoją przyjaźń z mechanizacją rolnictwa i [częściami](#) zamiennymi do ciągników, sprawy miały się całkiem prosto. Wszystkie części zamienne do ciągników były oryginalne, a ich jakość była bezdyskusyjna. Dziś jest nieco inaczej. I o tym wam opowiem.

W czasach, gdy na polskich polach królowały prawie wyłącznie Ursusy, MTZ-y, Zetory i Władymirce, dostępne części zamienne do tych ciągników były w 95% oryginalne. Pochodziły od producentów czy ich oficjalnych kooperantów. Miały wspólną cechę – zawsze pasowały.

Spis treści

- [Oryginał zawsze pasował](#)
- [Części do ciągników. Dwie ceny – różna jakość](#)
- [Made in Gdynia](#)
- [Części zamienne do ciągników. Chiny czy Indie?](#)
- [Pasuje do – oryginał czy podróba?](#)
- [Chytry dwa razy traci](#)

Oryginał zawsze pasował



Oryginalne części do ciągników gwarantują właściwą jakość

fot. Adam Ładowski

Do ich jakości nie było zastrzeżeń. Tarcze sprzęgłowe, koła zębate, pompy hamulcowe, piasty kół, głowice, wały czy panewki – można było kupować w ciemno, bo zawsze jedno pasowało do drugiego.

I tak, jeśli jedno z kół rozrzędu do C-360 się zużyło i wymagało wymiany, można je było śmiało zastąpić nowym. Miało ono prawidłowe oznakowania punktów GMP i bez problemów zgrywało się z innymi. Oczywiście ideałem byłaby wymiana wszystkich kół rozrzędu, ale nie zawsze tak się działo.

Lata 90. i rozwój w Polsce przedsiębiorstw wolnego handlu doprowadził do poważnych zmian także na rynku części zamiennych do ciągników. Pojawiły się firmy prywatne oferujące części dla rolnictwa. Ich jakość była różna.

Części do ciągników. Dwie ceny – różna jakość



Zła jakość części zamiennej, to często przyczyna usterki

fot. Adam Ładowski

Na półkach sklepów z [częściami](#) zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych pojawiły się dwie kategorie części: oryginalne i prywatne. Oczywiście różniły się także cenami. Wspomniane pompy hamulcowe, przewody wtrysku, a nawet kompletne głowice i wiele innych części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych były produkowane „prywatnie”.

Ich jakość dość szybko zweryfikowali sami rolnicy, którym pod koniec lat 90. nie brakowało środków na remonty i ważna była jakość, a nie niska cena. Jednak taki stan nie trwał długo.

Made in Gdynia



Oszczędzanie na jakości panewek kończy się poważnym remontem silnika

fot. Adam Ładowski

Otwarcie Polski na wolny, światowy rynek odbiło się także na częściach zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych. Importerzy wyczuli nosem dużą kasę i tak na półkach sklepowych pojawił się nowy asortyment części zamiennych – import z Indii i z Chin.

Takie części zamienne w hurtowniach określano zabawnym zwrotem „Made in Gdynia”, z powodu ich morskiego transportu i rozładunku w gdyńskim porcie. Takie części powoli zalewały polski rynek części dla rolnictwa i stan rzeczy trwa do dziś.

Części zamienne do ciągników. Chiny czy Indie?

Zapewne większość z was wie, że licencje na nasze Ursusy sprzedaliśmy do Indii. Powstały tam linie produkcyjne części zamiennych do trzydziestek i sześćdziesiątek i stąd już prosta –morska- droga ich eksportu do Polski. A jak się ma do tego jakość tych części?

No ma się i to poważnie. Taki na przykład sworzeń cięgła centralnego C360 może w detalu kosztować 7 zł, a może i 20 zł. Wszystko zależy od jakości. Jaką importer w dalekich Chinach czy Indiach zamówi, taka będzie. Dotyczy to wszystkich importowanych części zamiennych do ciągników.



Na jakości głównych elementów ciągnika nie warto oszczędzać

fot. Adam Ładowski

Pomyślcie sami. Skoro taki sworzeń w sklepie kosztuje 7 zł, to odejmijcie od tego VAT i marżę sprzedawcy. Teraz jeszcze marżę hurtowni, importera i opłaty celne, a także transport morski. Pewnie jego pierwotna „chińska” cena to mniej niż złotówka. To sworzeń cięgła centralnego. Odpowiada za bezpieczeństwo pracy, tak na marginesie przypomnę.

Oczywiście nie zawsze musi tak być. Jeśli w fabryce pod Pekinem czy Bombajem zamówimy taki sworzeń z dobrego gatunku stali, to na pewno taki zrobią. Jednak domyślcie się zapewne, że jego końcowa sklepowa cena będzie inna. Nie czarujmy się, większość części zamiennych do ciągników powstaje na dalekim Wschodzie.

Pasuje do – oryginał czy podróba?

Często przeglądając katalogi ofertowe, widzę magiczne wyrażenie: „Pasuje do”. Przyznaję, wkurza mnie to. Część zamienna ma kilka numerów katalogowych, w tym oryginalny fabryczny. Nie można jej

nazwać „oryginałem”, bo nim nie jest. „Zamiennik” też brzmi źle, bo kojarzy się z „podróbą”. Więc magiczne słowo „Pasuje do” elegancko załatwia sprawę. Ludzie to kupią.

Dlaczego o tym informuję? Właśnie patrzę na taki katalog. I oto co widzę:

- Zawór ssący do silnika SW-400 (kombajn Bizon) – 6 zł
- Wyłącznik masy 24V 1000A – 10 zł
- Komplet klem do akumulatora -3 zł
- Końcówka wtrysku MF- 255/ C360-3p -15 zł
- Pasek klinowy C360 – 5 zł
- Uszczelka głowicy SW-400 (Bizon) -10 zł
- Filtr paliwa Perkins/MF -4 zł
- Przerwywacz kierunkowskazów C330/C360 -3 zł
- Koło zębate I biegu C360 -20 zł
- Tarcza sprzęgła C385 -25 zł

Pomyślcie sami, czy chcecie w waszych ciągnikach montować wyłącznik masy za dychę, pasek klinowy wart 5 zł czy zawór ssący do głowicy waszego ciężko pracującego Bizona za 6 zł netto?

Chytry dwa razy traci



Wystarczy uszczelka niskiej jakości i remont zaczyna się od nowa

fot. Adam Ładowski

Jaka może być trwałość takich elementów, możecie się domyślać sami. Części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych to duży rynek, ale to, jaki ma kształt, zależy także od was – rolników. Więc proszę, nie patrzcie tylko na cenę, ale także na to, co kupujecie.

To, że ciągnik jest już stary, nie znaczy, że musimy na nim oszczędzać do granic zdrowego rozsądku. Skoro przetrwał w dobrym stanie kilkadziesiąt lat w naszej rodzinie i nadal jest w dobrym stanie technicznym, w takim go zachowajmy.

Podzielcie się swoimi opiniami.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 5 / 5. Liczba głosów 1

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "1", "ratingValue": "5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2020/03/Kola-zebate.jpg", "name": "Części do ciągników. Oryginał czy podróba?", "description": "Części do ciągników. Oryginał czy podróba?"}
```